

Operowe Oscary dla dwóch Polaków

NAGRODY

Gala International Opera Awards okazała się dla nas szczęśliwa. Najważniejsze statuetki otrzymali Piotr Beczała i Mariusz Treliński.

Wprawdzie uroczystość organizowana jak zawsze w Londynie, zakończyła się w poniedziałek wieczorem, po zamknięciu numeru „Rzeczpospolitej”, ale udało się nam dowiedzieć, że w szczególnie prestiżowych kategoriach zwyciężyli dwaj Polacy. Piotr Beczała został uznany za śpiewaka roku, natomiast Mariusz Treliński – za reżysera roku.

International Opera Awards przyznawane są od 2013 roku, ale spośród innych wyróżnień w tej dziedzinie sztuki zyskały największy prestiż. Są bowiem nagrodami o światowym zasięgu, bo zwycięzców wybiera 30-osobowe jury, w którym są dyrektorzy teatrów i festiwali oraz krytycy ze wszystkich – poza Antarktydą – kontynentów.

Niemal każdego roku Polacy i nasze teatry plasują się na listach nominowanych w 18 kategoriach, ale dotychczas jedynie raz udało się zdobyć tę nagrodę. W 2017 roku Opera Narodowa otrzymała ją za „Goplanę” Władysława Żeleńskiego w kategorii dzieło odkryte na nowo.

Kolekcjonerem nominacji do International Opera Award był Piotr Beczała. W tym roku stało się to po raz czwarty. I teraz pokonał pięciu rywali, wśród których byli m.in. znakomity szwedzki baryton Peter Mattei, niemiecki bas Günther Groissböck czy 37-letni bas-baryton amerykański Eric Owens.

Ostatnie sezony były jednak szczególnie udane dla Piotra Beczały. Pokazał się w wielu nowych, świetnie przyjętych rolach, co świadczy, że 52-letni tenor nadal się rozwija. Kolejnym takim wcieleniem jest Rudolf w „Luisie Miller” Verdiego, w

której aktualnie występuje w Metropolitan w Nowym Jorku. Nie mógł więc być obecny na gali w Londynie, za to w sobotę będzie go można oglądać również w Polsce w transmisji spektaklu z Nowego Jorku.

Mariusz Treliński był nominowany dwa lata temu, nagrodę udało mu się zdobyć za drugim razem. Przyczyniła się do tego zapewne międzynarodowa koprodukcja „Tristana i Izoldy” Wagnera w jego reżyserii czy przyjęta z uznaniem ubiegłoroczna premiera „Umarłego miasta” Korngolda.

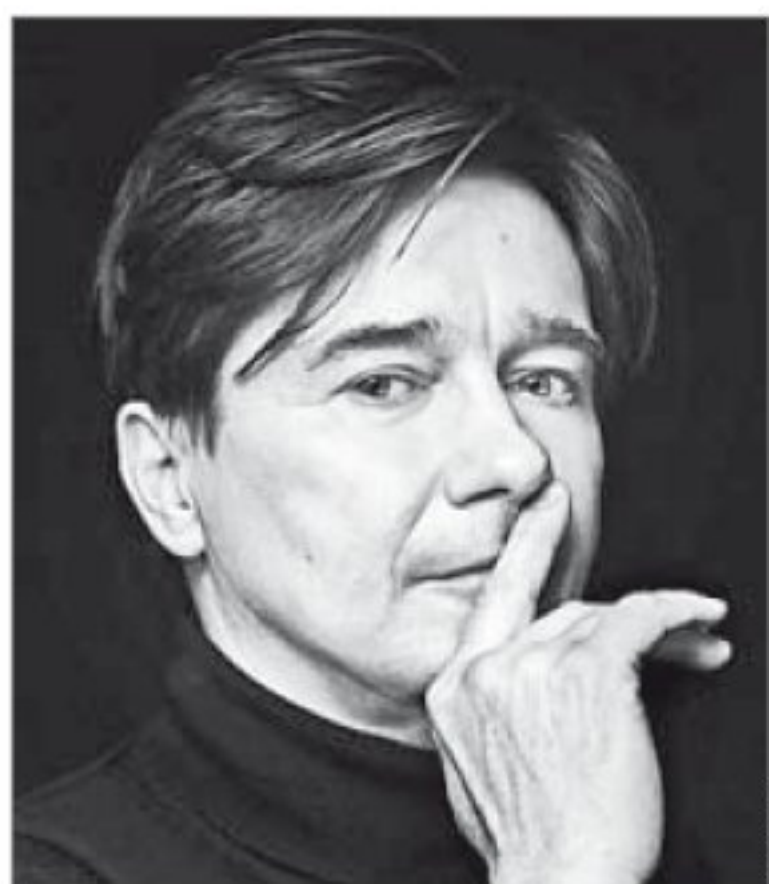
– Muszę przyznać, że jestem bardzo zbudowany tym, że Mariusz Treliński wygrał ze znaczną przewagą głosów nad innymi nominowanymi reżyserami – powiedział „Rz” dyr. Opery Narodowej Waldemar Dąbrowski.

Opera Narodowa była też w tym roku nominowana do nagrody w kategorii działalność edukacyjna i popularyzatorska. ©©

—Jacek Marczyński



▲ **Piotr Beczała,**
śpiewak roku



▲ **Mariusz Treliński,**
reżyser roku